

EWA KIPTA
ur. 1955; Elbląg



Tytuł fragmentu relacji	Ubecy byli złośliwi
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	opozycja, życie polityczne, internowanie, klawisze, Kipta Ewa (1955-)

Ubecy byli złośliwi

„Klawisze” nas w ogóle dosyć porządnie traktowali. To były na ogół „klawiszki”, ale paru „klawisz” też było. Pamiętam jak, któraś z pań została zaprowadzona na „widzenie” to jakiś „klawisz” jej tak prawie brzuchomówczo powiedział, że wiosną to oni „dostaną”, te skurwysyny. Była „Zima wasza, wiosna nasza”, mniej więcej w ten sposób. I oni nas traktowali dosyć przyzwoicie. Pamiętam, jedna „klawiszka” przyniosła nam na Wigilię gałąź jakiejś sosny. Jakoś nie były złośliwe. To fakt, [że] ubecy byli złośliwi, bo to był jak gdyby zupełnie inny gatunek ludzi. Na początku „klawisze” w ogóle nie wiedzieli jak nas traktować, bo oni byli przyzwyczajeni do zupełnie innej klienteli. I nagle się okazało, że tutaj przychodzi towarzystwo, normalni ludzie. Więc oni z zupełnie innym nastawieniem do nas podchodzili; raczej z takim pozytywnym, tylko tyle, że w granicach dyscypliny, która im specjalnie [za dużo] „luzów” nie pozostawiała.

Data i miejsce nagrania	2007-01-25, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"